Iławianin sędzią piłkarskim w Anglii! Sebastian Zalewski realizuje swoje marzenia [ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2025.01.06

Piłkarski wychowanek Jezioraka Iława od 20 lat mieszkający na Wyspach Brytyjskich. Do Anglii pojechał wraz z życiową partnerką, Emilią. To tu na świat przyszli ich synowie, to tu popularny „Zeb", czyli Sebastian Zalewski został sędzią. A teraz 42-latek chce zachęcić być może niejednego z Was do wkroczenia w szeregi arbitrów piłkarskich!

Akurat Sebastian miał to szczęście być w **bardzo mocnych rocznikach Jezioraka**, zresztą w tamtym okresie (koniec lat 90-tych, początek XX wieku) **klub z Iławy znakomicie pracował z piłkarską młodzieżą**. Zalewski, z ekipą w której grali też choćby np. **Jakub Drzystek, Wojciech Figurski, Karol Dembiński** itd., występował nawet w juniorskiej lidze makroregionalnej, czyli wysoko.

Mocny zespół juniorów Jezioraka Iława! Sebastian Zalewski w dolnym rzędzie, (przed)ostatni z prawej (fot. archiwum Łukasza Linknera, zawodnika tego zespołu)

Następnie była jeszcze gra w **Czarnych Rudzienice** (drużyna z gminy Iława wywalczyła wówczas pierwszy awans tego klubu do klasy okręgowej, trenerem był lubiany przez wszystkich **Leszek Dudkiewicz**), a potem jeszcze gra w **LZS Frednowy** – tu z kolei awans był blisko.

Cmentarz polskich żołnierzy i gen. Sikorski

Jak wielu młodych mieszkańców Iławy i okolic w tamtych latach, po zakończeniu szkoły **Sebastian wyruszył za granicę**. Bynajmniej nie w celach turystycznych, tylko zarobkowych. Duża część tego pokolenia ruszyła **do Anglii, Irlandii, Szkocji, Belgii, Niemiec, Holandii** itd. aby poszukać lepszego jutra. Część z tej emigracji wróciła już do ojczyzny, także w rodzinne strony. Część pozostała na obczyźnie, ale z Iławą dalej mają mocny kontakt. Tak jest właśnie z **rodziną Zalewskich**.

> **- Wraz z Emilią zamieszkaliśmy w Newark-on-Trent, mieści o wielkości i liczbie mieszkańców naszej Iławy. Najbliższym dużym miastem jest Nottingham, mamy do niego około 25 kilometrów. Newark to fajne, spokojne miasto, w dodatku – z mocno polonijnym akcentem. Znajduje się tu bowiem cmentarz, na którym pochowani są polscy żołnierze z okresu II**

> **wojny światowej, w okolicy znajdowały się bazy lotnicze RAF-u. Ba! Spoczął tu nawet generał Władysław Sikorski, którego ciało w 1993 roku przeniesiono na Wawel, a także nasi prezydenci na uchodźstwie**

- wymienia Sebastian i mocno zaciekawia przy okazji.

Zatem iławianie trafili w dobre miejsce. To tu na świat przyszli ich synowie: **18-letni Beniamin** poszedł śladami taty i chce zostać piłkarzem. Podpisał już nawet półprofesjonalny kontrakt z miejscowym klubem, **Sleaford Town**. Z kolei **14-letni Eryk trenuje wspinaczkę!** Sportowa rodzina, brawo.

Zdjęcie rodzinne Zalewskich z Iławy. Od lewej: Beniamin, Eryk, Sebastian i Emilia

Level 5, ale z aspiracjami na Level 4

Piłkarską pasję, no dobra – miłość, kontynuuje też Sebastian.

> **- Po przyjeździe do Anglii grałem jeszcze w Sunday League, amatorskich rozgrywkach piłkarskich, w których bierze udział mnóstwo drużyn. To jest nie do opisania! Coś niespotykanego np. w Polsce, tym bardziej teraz, gdzie jednak coraz mniej osób gra w**

> **piłkę amatorsko. Po chwili jednak zacząłem myśleć o sędziowaniu**

- wspomina Zalewski.

Już w Iławie, podpatrując kolegów z Jezioraka, którzy po zakończeniu przygody z futbolem zostali sędziami, myślał o wkroczeniu do tego grona. Nie było jednak na to czasu, jak sam przyznaje. **Plany ziściły się na Wyspach.**

> **- W rozgrywkach amatorskich na Wyspach była coraz większa ilość zawodników z Europy środkowej i wschodniej, w tym wielu Polaków. Z uwagi na język ojczysty, ale też fakt, że zawsze byłem blisko piłki, otrzymałem propozycję uczestnictwa w kursie na sędziego. Organizowała go angielska federacja piłkarska, słynny FA, a koszty w 50% były obniżone. Przystałem na tę propozycję i na pewno tego nie żałuję**

- zauważa ***„Zeb”*** – taką właśnie ksywkę ma iławianin. Pewnie niejedna z naszych Czytelniczek i Czytelników kojarzy także jego starszego brata, **Dariusza Zalewskiego**. Popularny ***„Zulus”*** to barwna postać naszego lokalnego środowiska piłkarskiego, grał m.in. w **GKS-ie Wikielec**.

"Zeb" i "Zulus", czyli bracia z "Dąberka". Sebastian i Dariusz podczas jednego z turniejów

Choć sędzia rodem z Iławy prowadzi mecze zespołów amatorskich lub półamatorskich, to **przygotowanie do zawodów ma niczym rasowy, zawodowy arbiter**. Testy wydolnościowe, sprawdziany wiedzy, testy Coppera to już prawie codzienność. A to oczywiście wiąże się z **odpowiednią dietą, snem, przygotowaniem motorycznym**, ale też **stałym wzbogacaniem wiedzy i przepisów**, które przecież także ulegają zmianom.

Dalej pamiętać trzeba, że Sebastian normalnie pracuje (w fabryce busów), więc obowiązki zawodowe musi łączyć z treningami, a przecież też rodzina potrzebuje czasu dla siebie. Póki co, Zalewski potrafi to wszystko połączyć. Mało tego – **chce iść wyżej!**

> **- W Anglii jest siedem poziomów wtajemniczenia sędziowskiego. Level 7 to sam początek, im wyżej, tym poważniej. Level 1 to już najlepsi sędziowie na Wyspach, łącznie z tymi, którzy prowadzą zawody i mecze międzynarodowe**

- tłumaczy Sebastian, który obecnie jest na **Levelu 5**.

> **- Ligi, jakie sędziuję obecnie, to sobotnia United Counties League i Nottinghamshire Senior League. W niedzielę Newark Football Alliance i po południu Veterans League, gdzie można spotkać byłych graczy z Premier League i niższych lig**

- dodaje.

Wkrótce iławianin chce zrobić **awans na Level 4**. Aby zdać test w części wydolnościowej, motorycznej, będzie np. musiał pokonać dystans **40 metrów poniżej 6 sekund!** Wytycznych jest zresztą dużo więcej. Na szczęście, sędziowie z regionu, w którym mieszka Zalewski, mogą korzystać z ośrodka treningowego **Nottingham Forest F.C.**, klubu z **Premier League**, którego zresztą „Zeb" jest kibicem. To właśnie tu poznał **Radosława Majewskiego** (obecnie **Znicz Pruszków**), byłego piłkarza ***Tricky Trees*** (Podstępne drzewa), który 9 razy zagrał w seniorskiej reprezentacji Polski.

Sherrins Farm
sky BET
FOOTBALL LEAGUE

Sebastian oraz Radosław Majewski, były reprezentant Polki i piłkarz Nottigham Forest podczas wyprawy na mecz klubu z centralnej Anglii

Po Levelu 4 jest już **pełnozawodowy Level 3**. I właśnie dojścia do tego poziomu, albo i wyżej, życzymy Sebastianowi, który chętnie bierze także udział w organizowanych w Anglii **mistrzostwach zespołów polonijnych**. A tych na Wyspach Brytyjskich jest naprawdę dużo.

> **- To jest niezwykłe, polonijne wydarzenie, na które przyjeżdżają nasze drużyny z Anglii, Szkocji, ale także z Irlandii. Za każdym razem grają 24 ekipy, głównym organizatorem tych bardzo ciekawych, stojących na wysokim poziomie zawodów jest mój kolega Szymon Krysiak. Już kilka razy wśród zawodników, którzy rywalizowali w tych turniejach, widziałem chłopaków z Iławy i okolic, którzy także wylądowali na Wyspach**

- mówi Sebastian.

Statuetka dla najlepszego sędziego sezonu!

"Ta historia ma być inspiracją"

Zalewski zdaje sobie sprawę, że w Polsce jest obecnie **sędziowski deficyt** – młodzi ludzie, zarówno dziewczyny (choć tu się to trochę zmieniło), jak i chłopacy w wieku ok. 20 lat czy nawet starsi nie pchają się do tej "fuchy". Zalewski sam najlepiej zdaje sobie sprawę, że **praca arbitra piłkarskiego jest wymagająca**, stresująca itd., jednak mocno zachęca do pójścia tą drogą.

> **- Mam nadzieję, że choć jedna czy dwie osoby po przeczytaniu tego artykułu spróbują swych sił w sędziowaniu. Jest to zajęcie przede wszystkim dla ludzi piłki, wywodzących się z tego środowiska, którzy już kiedyś grali. Takie osoby, zarówno kobiety jak i mężczyźni, najlepiej czują futbol, potrafią przewidzieć boiskowe wydarzenia itp. To praca, która daje mnóstwo satysfakcji, przy okazji poznajemy kolejne nowe, ciekawe osoby, dużo podróżujemy, poznajemy nowe miejsca. Warto, naprawdę warto zostać sędzią. To także kontynuacja przygody z futbolem jako takim**

- kończy „Zeb”, angielski sędzia piłkarski z iławskimi papierami.

zico

kontakt@infoilawa.pl

~~galeriaspc~~10177~~

Źródło:
https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/76946-ilawianin-sedzia-pilkarskim-w-anglii-sebastian-zalewski-realizuje-swoje-marzenia-zdjecia